

Piotr Szpanowski

ZAGINIONY „DYWAN WILANOWSKI”¹

„Dywan wilanowski” był jednym ze słynnych, a uchodzących za najbardziej kosztowne pod względem jakości materiału i najwytworniejsze w smaku, kobierców tkanych w okolicy Kaszanu w środkowej Persji. Miał być on dziełem najświetniejszego okresu perskiej produkcji koberniczej - czasów panowania szacha Abbasa I Wielkiego (1587-1628) z dynastii Safawidów. Z opisu wynika, że był:

...dziełem nieporównanym, zarówno w kompozycji, jak rysunku i zespole barw. Nad całością dominuje czterolistny medalion środkowy o swoistej czerwieni na połyskliwym tle jasnozielonym, którego ornament stanowią kwiaty i zwierzęta. Nie brak zwierząt także i w środkowym medalionie, gdzie fantastyczne stwory chińskich legend kh'i-lin atakują małe niedźwiedzie; w szmaragdowym tle środkowej części koberca odbywają się walki zwierząt, przedstawione żywo i z temperamentem. Leopardy napadają na bawoły, te ostatnie są brązowe, leopardy zaś szare, czarno nakrapiane, inne znów zwierzęta, zawsze po parze, jedno wgryzione zażarcie w drugie, tworzą plamy na szmaragdowym tle. W całości kompozycji znaczenie centralnego medalionu podkreślone jest tym, że naroża środkowej części koberca stanowią wycinki tego medalionu (...). Ponadto środkowe pole pokryte jest spiralnie wijącymi się wiciowym gałązkami i kwiatami. Bordiura jest słosunkowo prosta, urozmaicona wijącą się wstęgą arabeski tworzącej ostro zakończone, jakby z architektury wzięte

pinakie. Największy urok wilanowskiego koberca polega na jego zespole barwnym. Szmaragdowozielone tło jak by prześwietlało przechodząc w tony jabłkowozielonkawe, rubinowa czerwień zaś w świecącoróżowe tony².

Trudno powiedzieć, w jaki sposób dywan trafił do Polski - być może był częścią wiedeńskiej zdobyczy Jana III Sobieskiego, a być może tylko za taki uchodził, faktycznie znajdując się w kraju już od początku XVII wieku, będąc jednym z wielu dywanów zakupionych w 1601 roku przez ormiańskiego kupca Sefera Muratowicza w Persji na polecenie króla Zygmunta III Wazy. Adam Rybiński podał, że w pałacu wilanowskim znalazł się po zakupieniu go przez Augusta Potockiego, twierdząc jednocześnie, iż według tradycji rodzinnej [Branickich] nie należał do historycznych zbiorów Wilanowa³. Informacja ta znajduje potwierdzenie w brudnopisie niedatowanego listu Kazimierza Przecławskiego(?) - dyrektora „Biblioteki Wilanowskiej” i kustosa zbiorów w okresie od końca XIX wieku do początku lat 30. XX wieku - do nieznanego adresata, w którym napisał: *Dywan ten zakupiony został przez hr. Augusta Potockiego w roku 1845⁴*. Dywan był zatem w zbiorach wilanowskich już od lat 40. XIX wieku do czasu, kiedy Georges Duchesne prowadził ich inwentaryzację na zlecenie Ksawerego Branickiego - dziedzica dóbr wilanowskich na mocy testamentu zmarłej bezpotomnie w 1892 roku Aleksandry Augustowej Potockiej. Przy pozycji 2911 inwentarza z 1895 roku zapisano:

Tapis. Grand et superbe tapis Persan, velouté à fond vert. La Bordure et é motif du milieu fond rouge. Décor à tigres, loupe, animaux chimériques dans rinceaux de fleurs; la bordure décorée d'arabesques. Piece exceptionnelle par ses grandes dimensions son ancienneté et la beauté de décor.

Zinwentaryzowany i opisany powyżej dywan eksponowano na wystawie zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w 1921 roku⁶, w 1927 roku musiano uważać go za część historycznej kolekcji, gdyż poddano go wówczas ochronie prawnej wraz z całością zbiorów muzealnych Wilanowskich.

W 1926 roku, tuż po odziedziczeniu zbiorów wilanowskich przez Adama - syna Ksawerego Branickiego, dało o sobie znać zainteresowanie dywanem w sferach handlowo-kolekcjonerskich. Już w sierpniu tego roku zgłosił się J. Słubicki z Paryża, działający pod szyldem *Brillants et perles fines*, który, powołując się na wcześniejszą korespondencję z ojcem A. Branickiego, pisał: *Mając nabywcę na dywan, który Hrabia posiada, mam na myśli dywan, który jest po Królu Janie. (...) Wiem, że już kilka osób się zwracało do Hrabiego w sprawie kupna tego dywanu. (...) Uprzejmie proszę Hrabiego o łaskawe doniesienie mi, czy w zasadzie Państwo by się zgodzili sprzedać ten dywan... (...) Jestem pewien, że co do ceny dojdziemy do porozumienia, bo nabywca jest wielkim amatorem tego rodzaju dywanów i płaci zawsze bardzo wysokie ceny*⁷. Zarząd dóbr wilanowskich odmówił sprzedaży⁸, ale nie zraziło to kolejnego oferenta, który pojawił się rok później - w lipcu 1927 roku Józef Młodecki, reprezentując niezidentyfikowanego „amatora tkanin (zwłaszcza dywanów wschodnich)”, proponował w zamian

za dywan wilanowski trzy gobeliny francuskie z XVII wieku i dopłatę w gotówce w wysokości 500 000 zł, pisząc: *Wilanów posiada b. piękny dywan perski z wieku XVI o motywach zwierzęcych, o którym kiedyś już z hrabią mówiłem. Dywan ten przewyższa naturalnie wielokrotnie wartość gobelinów... Administrator Zarządu Pałaców, Parków i Sadów Willanowskich. Jakub Mścichowski - odpowiedział, iż ...pamiątki Willanowskie pod żadnym pozorem nie są do sprzedania...⁹.*

Wydaje się prawdopodobne, że wieści o trwających od 1926 roku zabiegach potencjalnych nabywców dzieł sztuki z kolekcji wilanowskiej, skłoniły polskie władze konserwatorskie do podjęcia decyzji mającej na celu jej ochronę prawną. 7 X 1927 roku cała kolekcja wilanowska, a w tym i dywan perski, została wpisana do inwentarza sztuki i kultury województwa warszawskiego¹⁰. Podstawą wpisu był wspomniany wyżej inwentarz Duchesne'a, który przy tej okazji poddano urzędowej weryfikacji¹¹. Wpis nie zahamował napływu ofert dotyczących zbiorów wilanowskich, skoro w listopadzie 1928 roku J. Mścichowski poczuł się w obowiązku zapewnić Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że *...Pan Hrabia Adam Branicki (...) nie zamierzał i nie zmierza pozbywać się zabytków wilanowskich nawet drogą zamiany...¹².*

Poza nałożeniem obowiązków i ograniczeń, wpis miał wymierne znaczenie dla nowego właściciela kolekcji wilanowskiej, gdyż umożliwił mu wystąpienie o zwolnienie od podatku spadkowego¹³. Wystąpienie to być może miało związek z finansami dóbr wilanowskich, których stan już latem 1929 roku skłonił A. Branickiego do podjęcia decyzji o sprzedaży cennego dywanu.

Ponieważ, jak napisano wyżej, od 1927 roku dywan był chroniony prawnie przez wpis do ówczesnego rejestru zabytków, a na mocy art. 19 rozporządzenia Prezydenta RP z 6 III 1928 roku o opiece nad zabytkami, zobowiązany był powiadomić konserwatora zabytków o zamiarze jego sprzedaży. Z obowiązku tego wywiązał się za pośrednictwem pełnomocnika – Bolesława Kraczkiewicza, który 9 VIII 1929 roku sporządził „deklarację” o sprzedaży:

...dywanu perskiego o następujących oznakach zewnętrznych – dywan ten posiada wymiar mniej więcej 7 metrów 80 centymetrów długości x 3 metry 80 centymetrów szerokości, na tle zielonem (turkusowem z czerwonym medaljonem pośrodku); dywan ten zdobny jest zwierzętami (lwy, tygrysy i t.p.) i kwiatami (zwierzęta pomiędzy gałązkami) z czterema narożnikami koloru kremowego; dywan posiada naokoło trzy linie obramowań (bordura), pierwszy z brzegiem kremowej, drugi równoległy czerwony (najszerszy) i trzeci przylegający do środka pomarańczowy (orange).

Bolesław Kraczkiewicz, opisał w deklaracji dywan jako (sic!) nie przedstawiający szczególnej muzealnej, względnie historycznej wartości... Faktycznie wartość ta musiała być znaczna, skoro cena uzyskana za sprzedaż miała umożliwić wybrnięcie z trudności finansowych związanych z „koniecznością wyłożenia bardzo znacznych kosztów dla konserwacji pałacu w Wilanowie...”¹⁴. Deklaracja B. Kraczkiewicza dotarła do warszawskiego urzędu wojewódzkiego 12 VIII 1929 roku. Tego samego dnia, występujący w imieniu sprzedającego B. Kraczkiewicz i kupujący – obywatel angielski zamieszkały w Paryżu Calonds S. Gulbenkian, korzystający z pomocy

„obywatela francuskiego” – Varahma Isbiriana w roli *negotiorum gestor* spisali akt notarialny sprzedaży dywanu. W akcie potwierdzono datowanie dywanu na XVI wiek: *Adam Branicki jest właścicielem i posiadaczem dywanu perskiego (...) pochodzącego wedle określenia Isbiriana z XVI wieku...* Dywan miał być sprzedany za 20 000 funtów szterlingów, co równało się 864 000 ówczesnych złotych¹⁵. Ciekawostką wydaje się to, że nabywcą dywanu miał być „Calonds S. Gulbenkian”, którego należy identyfikować z Calouste Sarkis Gulbenkianem. Gulbenkian w 1928 roku zakończył z ogromnym zyskiem negocjowanie jednej z największych ówczesnych transakcji handlowych, która dotyczyła eksploatacji bliskowschodnich pól naftowych. Osiągnięta wówczas pozycja finansowa pozwoliła Gulbenkianowi na gromadzenie w jego paryskiej rezydencji prywatnej kolekcji dzieł sztuki, a później ufundowanie działającej do dzisiaj w Lizbonie fundacji jego imienia – „Fundação Calouste Gulbenkian” (obecnie istnieje przy niej muzeum, które może poszczycić się także zbiorem perskich dywanów). Osoba Gulbenkiana zdaje się wzmacniać przekonanie, że nie chodziło o zakup zwykłego dywanu, a o transakcję dotyczącą szczególnego jego okazu, o którym wieść dotarła do Paryża – miejsca, gdzie rezydował wówczas Gulbenkian. Tylko przypuszczać można, że wcześniej cytowane oferty kupna dywanu wilanowskiego faktycznie pochodziły od niego.

Zgodnie z obowiązującym wówczas polskim prawem umowa sprzedaży dywanu musiała trafić do władzy konserwatorskiej pierwszej instancji, by Skarb Państwa w ciągu 3 dni od jej wpływu do urzędu wojewódzkiego

mógł podjąć decyzję o skorzystaniu z prawa pierwokupu. Tak też się stało. B. Kraczkiewicz wysłał umowę w załączeniu do pisma z 13 VIII 1929 roku²⁰. Atmosfera wokół opisywanej transakcji musiała być gorąca i to dla wszystkich zainteresowanych stron, skoro już 14 VIII 1929 roku u wojewody warszawskiego pojawił się w tej sprawie B. Kraczkiewicz, zastając w jego gabinecie C. S. Gulbenkiana, który podpisał notatkę z przeprowadzonej wówczas rozmowy. Według niej B. Kraczkiewicz przedstawił wojewodzie dramatyczną sytuację finansową dóbr wilanowskich. Zaproponował on władzom zaskakującą operację: *...gotówka, którą mają otrzymać za dywan jest im [Zarządowi Wilanowa] w chwili obecnej niezbędna do wybrnięcia z chwilowych trudności finansowych...*, sugerując *...nieczynienie właścicielowi trudności w przeprowadzeniu tej poważnej sprzedaży i że od Rządu zależeć będzie – że dywan ten (...) powróci do Wilanowa*. Wojewoda kategorycznie odmówił, oświadczając że *...Rząd w tego rodzaju operacjach Zarządu Wilanowa udziału brać nie może*²¹.

Ostatecznie dywan nie trafił w ręce Gulbenkiana¹⁶, ponieważ 17 VIII 1929 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o podwyższeniu kredytu ustalonego w załączonym do ustawy skarbowej budżecie grupa A administracja; część 13; Minist[erstwo] wyznań religijnych i oświecenia publicznego; 1 wydatki zwyczajne; dział 8; rozdział 5, § 12 'Zakup i konserwacja dzieł sztuki i zabytków' o sumę 866 800 zł. na wykup ze zbiorów wilanowskich zabytkowego dywanu, a to z uwagi na konieczność wykonania w ustawowym terminie zastrzeżonego państwu prawa pierwokupu tego dywanu i zapobieżenia niebezpieczeństwu wywiezienia go za granicę¹⁹. Oznaczało to umożliwienie

zakupu dywanu przez Skarb Państwa za równowartość kwoty wymienionej w przekazanej konserwatorowi zabytków umowie²⁰. Jak ogromna była to suma, najlepiej ilustruje fakt, że w ustawie skarbowej na okres od 1 IV 1929 roku do 31 III 1930 roku na *Zakup i konserwację dzieł sztuki i zabytków* w całej Polsce zarezerwowano jedynie 620 000 zł., a w całym dziale budżetu *Opieka nad sztuką* – 2 997 500 zł²¹.

18 VIII 1929 roku o godz. 13¹⁵ konserwator zabytków województwa warszawskiego w obecności urzędników warszawskiego urzędu wojewódzkiego przejął protokolarnie dywan od *Zarządzającego Pałacem w Wilanowie*, stwierdzając w stosunku do opisu dywanu zawartego w akcie notarialnym jego sprzedaży, następujące różnice:

1) dywan posiada wymiary 7 metr. 62 cent. (siedem metrów 62 centymetr.) długości i 3 metr. 42 centym. (trzy metry 42 centymetr.) szerokości, 2) trzecie od brzegu obramowanie (bordure) określone w wymienionym akcie rejentalnym, jako koloru pomarańczowego w rzeczywistości jest koloru cytrynowego, 3) dywan jest przedziurawiony w 12 miejscach²².

Transakcja stała się znana opinii publicznej po komunikacie wydanym przez Polską Agencję Telegraficzną (P.A.T.), w którym, informując o nabyciu dywanu, podawano: *Władze państwowe doszły do przekonania, że jedynym środkiem, mogącym trwale zabezpieczyć dywan przed wywozem z państwa, może być tylko jego wykup. Samo wydanie zakazu wywozu może w skutkach praktycznych okazać się niewystarczające, a chcąc cenny zabytek sztuki, związany z siedzibą króla Jana III, zachować na stałe dla naszego historycznego i kulturalnego stanu posiadania, rząd wykupił pamiątkę na rzecz skarbu państwa. O atmosferze*

wokół całej sprawy wymownie świadczy dalsza część komunikatu: *Dywan w okresie niepełności o jego losy był pilnie strzeżony przez policję. (...) Obecnie, aż do dalszej decyzji władz centralnych, dywan przechowywany jest w urzędzie wojewódzkim w Warszawie²³, a fakt zaangażowania policji w nadzór w omawianym okresie nad działaniami właściciela pałacu wilanowskiego potwierdzać może korespondencja Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej z Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Warszawskiego²⁴.*

Odzwierciedleniem odbioru społecznego opisywanych wydarzeń były liczne publikacje na ten temat w ówczesnej prasie, np.: 1) *Czy dywan istotnie pochodzi od Jana III?* 2) *Czy rząd musiał go nabyć?* 3) *Czy cena nie jest przesolona?* („Sztuki Piękne” 1929, rocznik V), a „Czas” 29 VIII 1929 roku wyciągał z całej sytuacji daleko idące wnioski: *Zdaje mi się, że Wilanów jako rezydencja Jana III, zachowany do naszych czasów, powinien być jako pomnik narodowy zakupiony przez państwo. Utrzymanie bowiem w odpowiednim stanie przerasta dziś możliwości prywatnej jednostki...* „Łowicz Polski” (1929 rok, Nr 39) zaś wyjaśniał: *Willanów, jako droga sercu każdego Polaka [sic], pamiątka narodowa, nakłada na obecnych właścicieli miły obowiązek, ale ciężarpoważny, utrzymywania tego zabytku w stanie odpowiednim. (...) Konieczność rozwiązania finansowego tak poważnego zagadnienia, (...), skłoniła Zarząd Dóbr do przyjęcia oferty reflektanta na nabycie nie „pamiątki historycznej”, (...) lecz cennego dzieła sztuki, znajdującego się w zbiorach...*, a „Czas” z 1930 roku (Nr 26) dopowiadał: *Jeszcze słowo o głośnym dywanie. Już przestano nimieć i w drugich wmawiać, że należy on do pamiątek po Janie III. Ale za to nieraz słyszy się*

i czyta, że przez nabywający rząd polski, został przepłacony, że jest przez mole zgryziony i wogóle bardzo zniszczony; była nawet na sejmie o tem mowa. (...) Olbrzymia wielkość (ok. 40 m.kw.), piękność wyjątkowa i starożytność tłumaczą wysoką cenę, która, zdaniem największych znawców, wcale nie była wygórowana. Raczej przeciwnie.

Po zakupie dywan był wystawiony do oglądu dla publiczności przez około miesiąc, po czym Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nakazało wojewodzie warszawskiemu jego przekazanie dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki²⁵. Protokolarne przekazanie dywanu na Zamek Królewski w Warszawie dokonało się 19 IX 1929 roku. Przekazania dokonał konserwator zabytków województwa warszawskiego – Zygmunt Rokowski, a odbioru p.o. Dyrektora Zbiorów Państwowych – dr Alfred Lauterbach i referendarz dyrekcji Zbiorów Państwowych – Kazimierz Brokl, w obecności Zarządzającego Zamkiem Królewskim w Warszawie – Bronisława Kupscia. Stan dywanu w momencie przejęcia opisano w protokole w sposób następujący:

Dywan całkowicie jedwabny (osnowa, wątek i węzłki) wymiarów 755-762 x 342-350 cm. - w jednym miejscu ciemniejsza tłusta plama, w dwunastu miejscach jest uszkodzony (mniejsze i większe otwory) w jednym miejscu rozdarty, zeszyty i wstawiona tala z obcego dywanu prawdopodobnie XVIII-wiecznego. Niektóre figury zwierząt wskutek wykruszenia się węzłków są całkowicie wytarte do osnowy.

Sprawa dywanu dla Adama Branickiego nie zakończyła się wraz z przekazaniem go na Zamek Królewski w Warszawie, ponieważ 31 XII 1929 roku Okręgowa Izba Skarbowa nakazała

mu zapłacić *dotatkowy podatek spadkowy w kwocie 104 016 zł. od sumy otrzymanej za sprzedany dywan*. Główny Zarząd Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego już 18 I 1930 roku wystąpił z prośbą o anulowanie podatku, uzasadniając to przeznaczeniem całości kwoty wypłaconej za dywan na prace przy pałacu Wilanowskim²⁶. Prawie równocześnie, bo 26 I 1930 roku Adam Branicki powołał *Komitet Doradczy przy konserwacji zabytków w Willanowie*, w którego składzie byli Zygmunt Rokowski, konserwator zabytków, prof. Jarosław Wojciechowski – kierownik prac przy pałacu, prof. Władysław Tatarkiewicz, dr Stanisław Tomkowicz, Zdzisław Dębicki – prezes Syndykatu Dziennikarzy, prof. Adolf Szyszko-Bohusz i Leon Danielewicz – inspektor ogrodnictwa z Warszawy. Obowiązki sekretarza komisji pełnił pełnomocnik A. Branickiego – B. Kraczkiewicz²⁷. Pełnomocnik A. Branickiego poparł wniosek dotyczący anulowania podatku pismem złożonym 15 IV 1930 roku u wojewody warszawskiego zapewniając, że środki pochodzące ze sprzedaży dywanu zostały *...przeznaczone na remont pałacu i Muzeum w Willanowie i informując o powołaniu Komitetu Doradczego pod którego opieką i dyrektywą przeprowadza się remont i wydatkuje przeznaczoną sumę*²⁸. Urząd wojewódzki 23 V 1930 roku zdecydował się wesprzeć starania zarządu dóbr wilanowskich pismem do Okręgowej Izby Skarbowej *pod warunkiem, że zobowiązania co do restauracji pałacu i zbiorów zostaną przez właściciela wypełnione*²⁹. Sprawa dotarła do Ministerstwa Skarbu, które 23 VI 1930 roku, poinformowało Izbę Skarbową o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku A. Branickiego i odroczyło płatność podatku spadkowego do 1 I

1935 roku, po którym to terminie miano przedstawić zaświadczenie, że *...cała suma 866 800 zł. (...), jak również suma 200 000 zł. powstała z ofiarowanych przez petenta Adama Branickiego rocznych dopłat na cele konserwacji – zostały w całości zużyte na cel powyżej wymieniony [roboty restauracyjno-konserwatorskie, mające na celu zabezpieczenie budowli zabytkowych i zbiorów muzealnych w Wilanowie], w przeciwnym bowiem wypadku cała odroczone suma podatku spadkowego 104 016 zł. wraz z ustawowemi odsetkami za odroczenie stanie się natychmiast płatną i zostanie ściągnięta w drodze przymusowej*³⁰.

Fakt przyjęcia warunków Ministerstwa Skarbu przez A. Branickiego potwierdza sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Doradczego z 26 X 1930 roku: *P. Bolesław Kraczkiewicz przedstawił zebrany konieczność protokularnego stwierdzenia sum faktycznie wydawanych na konserwacyjne roboty przy zabytkach Wilanowskich, a to z tych względów, że dodatkowo wymierzony podatek spadkowy od sprzedanego dywanu perskiego, według decyzji Ministerstwa Skarbu, został narazie [sic] zawieszony do czasu udowodnienia, że suma uzyskana przez Adama hr. Branickiego ze sprzedaży dywanu została w całości przez niego użyta na konserwację zabytków w Willanowie*³¹. O ile w X 1930 roku mogło wydawać się, że tak sformułowane zobowiązania finansowe zostaną zrealizowane, to już z pisma B. Kraczkiewicza z 8 V 1931 roku wynika, że zarząd dóbr wilanowskich musiał ograniczyć wydatki uzasadniając to ogólnie złą sytuacją gospodarczo-finansową i koniecznością ograniczania nakładów inwestycyjnych³². Analiza zachowanych bilansów dóbr wilanowskich wskazuje, że do 1935 roku całkowite wydatki na utrzymanie pałaców, muzeum i parków spadły do ok. 76 500 zł przy łącznych wydatkach na remonty

i utrzymanie pałacu oraz zbiorów w wysokości nie przekraczającej 22 500 zł³³. Wynika z tego, że do I 1935 roku nie było możliwe wywiązanie się z warunku wydatkowania na roboty restauracyjno-konserwatorskie ponad 200 000 zł. rocznie (wziętej z podzielenia na 5 rat kwoty 1 066 800 zł.), ale wiemy także, że nakłady na konserwację pałacu i zbiorów, chociaż daleko niższe w stosunku do deklarowanych w 1930 roku, były ponoszone przez zarząd dóbr wilanowskich do wybuchu II wojny światowej.

W czasie, kiedy w pałacu wilanowskim wciąż borykano się z problemami finansowymi, dywan wilanowski stał się przedmiotem zainteresowania nie tylko zagranicznych kolekcjonerów, ale także znawców sztuki perskiej. W 1930 roku został wymieniony w publikacji A. U. Pope'a³⁴, a w już w styczniu 1931 roku był ozdobą ekspozycji polskiej na londyńskiej Międzynarodowej Wystawie Sztuki Perskiej, której dyrektorem był właśnie prof. Pope³⁵. Ciekawostką jest to, że przed wystawą dywan został oczyszczony przez angielskich specjalistów:

*...dywan wilanowski i dywan Romana ks. Sanguszkii zyskały (...) materialnie na wystawieniu ich w Londynie. Dywan wilanowski, który był niesłychanie brudny i pokapany woskiem i którego oczyszczenia słusznie obawiała się dokonać w Warszawie Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki wobec zupełnego braku odpowiednich specjalistów w kraju – został tutaj oczyszczony tak gruntownie, że efekt jego artystyczny wzrósł conajmniej w dwójnasób*³⁶.

Efekt ten istotnie przyciągał uwagę, skoro podczas specjalnego pokazu wystawy dla rodziny królewskiej 28 II 1931 roku, król Jerzy oprowadzany przez prof. Pope'a miał zwrócić uwagę

na dywan wilanowski i powiedzieć: *I never saw such a splendid carpet*³⁷. Także korespondencje z Londynu przekonywały, że podczas wystawy: *...powodzeniem cieszyły się eksponaty nadesłane z Polski, a przede wszystkim słynny „dywan Wilanowski”*. Wystawę do połowy marca miało zwiedzić ponad 250 000 osób³⁸. Zainteresowanie wystawą perską w Polsce wpłynęło na decyzję o urządzeniu w Kaplicy Saskiej Zamku Królewskiego w Warszawie nieplanowanej wcześniej wystawy eksponatów, które wróciły z Londynu³⁹.

Do reminiscencji wystawy londyńskiej zaliczyć należy artykuł „O kobierctwie perskim” opublikowany w czasopiśmie „Sztuki Piękne” z 1932 roku, w którym po raz kolejny opisano dywan, zamieszczając jego czarno-białą fotografię.⁴⁰ W artykule potwierdzono, że cechowała go *niezwykła wielkość oraz to, że jako jedyny ze znanych „Kashanów” ma on tło szmaragdowe, a medalion i bordiurę różowo-wisniową, odwrótnie do wszystkich innych znanych tego typu. Zieloność jego jest wyjątkowej siły i bogactwa odcieni a jedwab posiada połysk metalu*⁴¹. Zwrócono także uwagę, że: *Dywan Wilanowski, który na Wystawie Londyńskiej wisiał w sali, gdzie były zgromadzone dywany tego typu, przewyższał je wszystkie przede wszystkim swą niezwykłą wielkością. (...) Dziwić się zatem nie należy, że przez cały czas trwania Wystawy, gromadził on koło siebie największe grupy zwiedzających i słyszało się niemiłkące zachwyty publiczności i znawców*.

Być może już po wzmiankowanym wyżej pokazie eksponatów z wystawy londyńskiej dywan zawieszono przy Schodach Senatorskich Zamku Królewskiego w Warszawie przy *pierwszej kondygnacji (...), na całą wysokość ściany*...⁴² Prawdopodobnie oglądać go

tam można było do wybuchu II wojny światowej.

Wydaje się, że dywan wilanowski zdjęto ze ściany zamkowej i zapakowano tuż po 1 IX 1939 roku, w ramach ewakuacji Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Zdejmowanie i pakowanie co cenniejszych eksponatów odbywało się pod kierownictwem znanego nam z protokołu przejęcia dywanu w 1929 roku Bronisława Kupścia – zarządcy Zamku. O atmosferze ewakuacji pisał Kazimierz Brokl w swych notatkach: *...pakowanie bardzo pośpieszne gobelinów, dywanów i Matejki – strasznie zrobowane...*⁴³ 5 IX 1939 roku z Zamku wyjechały samochody, którymi wywieziono z Zamku skrzynie, w których oprócz dywanu były także dwa obrazy Matejki [Batory pod Pskowem i Rejtan na sejmie warszawskim] (...), 2 arrasę z herbem Chulceckiego oraz 17 paczek z zastawą stołową⁴⁴. Transport dojechał do rezydencji Janusza Radziwiłła w Ołyce⁴⁵, gdzie między 7 a 14 września przebywał Prezydent Ignacy Mościcki, a wraz nim wspomniany wyżej B. Kupść⁴⁶.

Informacja o zamku Radziwiłłów jako miejscu, w którym po raz ostatni widziano dywan wilanowski potwierdzona jest co najmniej w dwóch publikacjach, z odwołaniem do źródła w postaci relacji Janusza Radziwiłła⁴⁷ – ordynata ołyckiego i jego syna Edmunda⁴⁸. Po wyjeździe Prezydenta RP wraz z urzędnikami Kancelarii w stronę granicy rumuńskiej, skrzynie z dziełami sztuki ewakuowanymi z Zamku Królewskiego pozostały w Ołyce pod opieką majordomusa Prezydenta – Kacpra Michalskiego. Zapewne opieka ta mogła być realna nie dłużej niż do 20 IX 1939 roku, kiedy rezydencja została zajęta przez NKWD a Radziwiłłowie zostali

aresztowani. Istnieje relacja, z której wynika, iż K. Michalski wraz ze skrzyniami został zabrany przez NKWD do Szepietówki – miejscowości położonej niezbyt daleko od przedwojennej granicy RP z sowiecką Ukrainą⁴⁹.

Dywan prawdopodobnie oddzielono od ewakuowanych razem z nim obrazów Jana Matejki, gdyż te, w grudniu 1943 roku były w Łucku, skąd sprowadzono je do Lwowa i przed kolejną sowiecką ofensywą ewakuowano dalej⁵⁰. Ostatecznie trafiły na Dolny Śląsk w okolice Jeleniej Góry, gdzie odnaleziono je w lipcu 1945 roku.

Sprawa ewakuacji zbiorów Zamku Królewskiego badana była już w czasie wojny przez Komisję Badawczą przy Ambasadzie RP w Bukareszcie. Z zachowanych dokumentów nie wynika jednak nic dla naszej wiedzy o wojennych losach innych obiektów ewakuowanych do Olyki, np. wymienianych w relacjach tkanin oraz zastawy stołowej, które po wojnie nie powróciły na Zamek Królewski w Warszawie⁵¹.

Dywan jeszcze w 1948 roku był oficjalnie poszukiwany przez władze polskie. Na liście przedmiotów obejmujących *spis najwybitniejszych dzieł sztuki, wywiezionych przez Niemcy na teren obecnej strefy amerykańskiej, a dotychczas nieodnalezionych* na pozycji nr 11 znalazł się jego opis: *Dywan perski 'Kashan', strzyżony na osnowie jedwabnej. Zwierzęta wśród roślinności, pochodzi z Wilanowa, następnie był w Zamku Królewskim w W-wie, wym. 760 x 350, XVI wiek*⁵². Lista została złożona przez Polską Misję Wojskową w berlińskim Wydziale Reparacji i Restytucji amerykańskiego Biura Zarządu Wojskowego dla Niemiec, które 28 IX 1948 roku odpowiedziało w piśmie do przedstawiciela Misji: *Możliwe, że pozycja nr 11 [dywan wilanowski] na*

liście Sztuki Zdobniczej jest identyczna z dywanem ostatnio odkrytym w Monachijskim Punkcie Zbiorczym i jest obecnie w trakcie procesu restytucji³⁵. Musiała być to jednak błędna identyfikacja, ponieważ dywan wilanowski do dzisiaj uważany jest za zaginiony.

Wojenne losy i miejsce, w którym znalazł się ostatecznie zabytek nabyty przez państwo polskie do zbiorów narodowych za ogromną, jak na ówczesne czasy sumę, wciąż pozostaje tajemnicą.

35

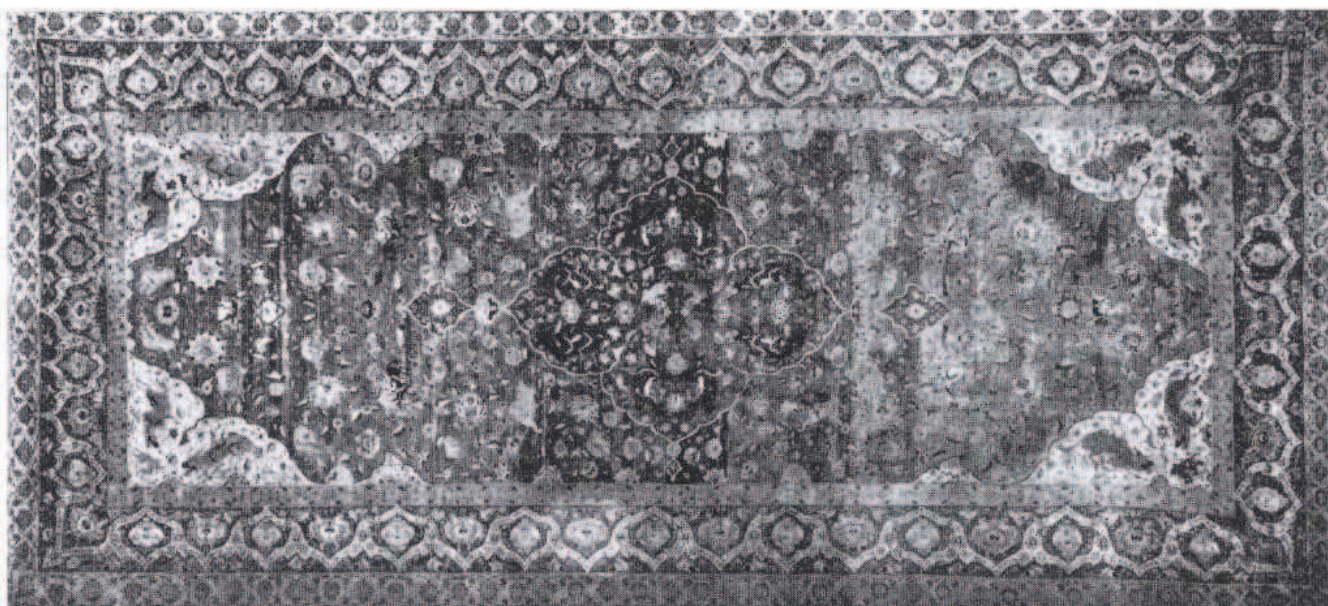
1. Skrócona wersja niniejszego artykułu ukazała się w czasopiśmie „Cenne, bezcenne, utracone”, Nr 3 /52/, Warszawa 2007 wydawanym przez Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych.
2. T. Mańkowski, *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław-Kraków 1959, s. 167-168, por. także tabl. III.
3. A. Rybiński, *Pałac Wilanowski to także gniazdo rodzinne*, „Zdarzenia Muzealne” 2, Warszawa 1991, s. 17, por. przypis 29.
4. AGAD, AGWiL. (zespół w opracowaniu), Zarząd Muzeum, sygn. 205. Akta kustosa Kazimierza Przeclawskiego, s. 120-123. Za informację o przytoczonym dokumencie autor dziękuje Pani Annie Kwiatkowskiej.
5. *Wielki i wspaniały dywan perski, tkany na zielonym tle. Bordiura oraz motywy na smulku na tle czerwonym. Dekoracja o motywach tygrysów, wilków oraz dzieroiwych zwierząt pośród gałązek kwiatowych; bordiura zdobiona arabeska*. Obiekt wyjątkowy za sprawą znacznych rozmiarów, swojej starości oraz urody zdobieni (tłum. z jez. franc. – M. Gołąbek), cyt. za: G. Duchesne *Catalogues des tableaux, objets d'art et d'ameublement qui se trouvent au Palais de Wilanow, près de Varsovie, appartenant à Monsieur le Comte Xavier Branicki*, Paris 1895, s. 368, nr 2911.
6. AGAD, AGWiL., Zarząd Muzeum, sygn. 205, op. cit.
7. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. źr. 271. Odpisy z dokumentów AGAD, AGWiL. (sygnowano przed opracowaniem zespołu – zespół w opracowaniu), nr 194. Odpis pisma J. Słubickiego do Adama Branickiego z 27 VIII 1926 roku.
8. Ibidem, Odpis odpowiedzi z 3 IX 1926 roku na pismo J. Słubickiego *Z polecenia Pana i hrabiego Adama Branickiego mam zaszczyt odpowiedzieć na pismo W Pana z d. 27 b.m. iż Pan Hrabia nie ma zamiaru sprzedać dywanu*.
9. Ibidem, Odpis listu Józefa Młodeckiego do A. Branickiego z 19 VII 1927 roku i odpis odpowiedzi J. Mścichowskiego na ww. list.
10. Ibidem, Odpis informacji o przejęciu zbiorów muzealnych Wilanowskich pod prawną opiekę Państwa.
11. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, zespół: Urząd Wojewódzki Warszawski 1918-39, sygn. 2587. *Inwentaryzacja III. 1920-1928. Uzupełnienia i poprawki do inwentarza francuskiego zbiorów wilanowskich sporządzonego w r. 1895*, s. 14-17.

12. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. 271. Odpis pisma Zarządu Pałaców, Parków i Sądów Willanowskich Adama Hr. Branickiego z 7 XI 1928 roku do Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
13. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. DA.118.119.Wil. Podanie St. Rostkowskiego (?) z 8 X 1927 roku i zaświadczenie z potwierdzeniem odbioru „czystopisu” w dn. 8 X 1927 roku.
14. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. 386. Odpis pisma („deklaracji”) B. Kraczkiewicza do Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Konserwacji Zabytków z 9 VIII 1929 roku.
15. Ibidem, odpis aktu notarialnego z 12 VIII 1929 roku.
16. Ibidem, odpis pisma B. Kraczkiewicza do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Konserwacji Zabytków z 13 VIII 1929 roku.
17. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. DA.134.Wil. Notatka z 14 VIII 1929 roku podpisana przez [Calonsa 5.] Gulbenkiana.
18. Zainteresowanie C.S. Gulbenkiana dywanem wilanowskim skłoniło Muzeum Pałac w Wilanowie do skierowania w 2005 roku do Fundacji jego imienia (Fundação Calouste Gulbenkian) prośby o jakiegokolwiek informacje na jego temat. Niestety z udzielonej Muzeum odpowiedzi wynika, że Fundacja nie dysponuje żadnymi dokumentami dotyczącymi dywanu, czy też poswiadcżającymi zainteresowanie Gulbenkiana zbiorami wilanowskimi.
19. „Sztuki Piękne”, 1929, R. V, s. 402. Kronika Artystyczna – Warszawa: *Sprzedaz dywanu a ucínwala Rady Ministrów*.
20. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. 386. Protokół z 19 XI 1929 roku przyjęcia dywanu zakupionego przez Skarb Państwa.
21. Ustawa skarbowa z 25 III 1929 roku na okres od 1 IV 1929 roku do 31 III 1930 roku (Dz.U. Nr 20, poz. 183).
22. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. 386. Protokół z 18 VIII 1929 roku podpisany przez: Zygmunta Rokowskiego, Witolda Pieniążkiewicza, Kazimierza Przeclawskiego i Jakuba Rokickiego.
23. Op. cit., s. 353. Kronika Artystyczna – Warszawa: *Historyczny dywan*.
24. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. D.A.123 Wil. Pismo Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej do Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Warszawskiego z 22 VIII 1929 roku.
25. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. 386. Pismo MWRiOP do Wojewody Warszawskiego z 18 IX 1929 roku.
26. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr.teczka 393 (sygnowano przed opracowaniem zespołu – zespół w opracowaniu). Podanie Józefa Brensztierna-Pfanhausera do Wojewody Warszawskiego z 14 IV 1930 roku.
27. AGAD, AGWil, XXI Zarząd pałaców, parków i sądów sygn. 130 *Korespondencja administracyjno-gospodarcza dot. pałacu i muzeum w Wilanowie, 1913-37*. Czas., op. cit.
28. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. D.A.135 Wil, op. cit.
29. Dział Dokumentacji Naukowej Muzeum Pałacu w Wilanowie, Mat. zr. D.A.136 Wil. Pismo Z. Rokowskiego do Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie z 23 V 1930 roku.
30. Ibidem, Pismo Ministerstwa Skarbu do Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie z 23 VI 1930 roku.
31. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, zespół *Urząd Wojewódzki Warszawski 1918-39*, sygn. 2653. Odpis sprawozdania z *Zebrań Komitetu Doradczygo przy konserwacji zabytków w Wilanowie, odbytygo w dniu 26 X 1930 roku*.
32. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, zespół *Urząd Wojewódzki Warszawski 1918-39*, sygn. 2653. Pismo B. Kraczkiewicza do Z. Rokowskiego z 8 V 1931 roku.
33. AGAD, AGWil, XVI Kasa generalna Potockich a potem Branickich, sygn. 367. *Bilans za rok gospodarczy 1929/30, Bilans Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego w dniu 30 czerwca 1930 r.*; sygn. 368. *Bilans Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego w dniu 30 czerwca 1932 r.*; sygn. 370. *Bilans Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego w dniu 30 czerwca 1933 r.*; sygn. 371. *Bilans Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego w dniu 30 czerwca 1934 r.*; sygn. 372. *Bilans Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego w dniu 30 czerwca 1935 r.*
34. A. U. Pope, *An Introduction to Persian Art since the seventh century A.D.*, London 1930, s. 124: *Each carpet thus has its distinct color individuality: (...) the clear seagreen of the Polish Branicki carpet...*
35. „Sztuki Piękne”, 1931, R. VII, s. 118. Kronika Zagraniczna – Londyn: *Ekspozycja z Polski na wystawie sztuki perskiej: W środę, 7 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej wystawy sztuki perskiej. (...) W wystawie tej Polska bierze b. poważny udział. Kolekcja nasza przedstawia się imponująco, a składają się na nią następujące ekspozyty: A. 7 dywanów perskich, pierwszy raz wystawionych: 1) wilanowski z XVI wieku...*
36. E. Wierzbicki, *Sztuka staroperska na międzynarodowej wystawie sztuki perskiej w Londynie 1931 r.*, w:

- „Sztuki Piękne”, 1931, R. VII, s. 172.
37. *Nigdy nie widziałem tak wspaniałego dywanu*, cyt. za: Op. cit. s. 118, Kronika Zagraniczna – Londyn: Król Jerzy na wystawie perskiej.
38. Ibidem, s. 240, Kronika Zagraniczna – Londyn: Zaukniecie wystawy perskiej.
39. Ibidem, s. 197, Kronika artystyczna – Warszawa: Wystawa sztuki perskiej.
40. E. Wierzbicki, *O kobiercach perskich*, „Sztuki Piękne”, 1932, R. VIII, s. 235. Podpis pod ryc. 5: *dywan (...) jedwabny na osnowie bawełnianej. „Kashan (Keszan)”, Wiel. XVI. Wymiary: 7,60 x 3,50 m.*
41. Ibidem, s. 243-4.
42. K. Brokl, *Przewodnik po Zamku Królewskim w Warszawie*, Warszawa 1936, s. 14-15.
43. St. Lorentz, *Walka o zamek 1939-1980*, Warszawa 1986, s. 6.
44. Ibidem, s. 7.
45. A. Król, *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1971, s. 192.
46. J. Jaruzelski, *Książę Janusz (1880-1967)*, s. 47.
47. A. Król, op. cit., por. przyp. 4 do rozdz. VIII: *Według informacji udzielonej przez Janusza Radziwiłła.*
48. A. Rybiński, op. cit., por. przyp. 29: *Jak opowiadał później, Marii Beacie Branickiej, Edmund Radziwiłł członkowie rządu polskiego uchodzący w 1939 r. poprzez Olykę za granicę pokazywali mu ten dywan. Podobno później dywan ten za Ignacym Moscińskim trafił do Szwajcarii.*
49. J. Jaruzelski, op. cit., s. 51-52: *Prezydent wyjechał, lecz w Olyce zostały dzieła sztuki, ewakuowane z Zamku Królewskiego. (...) Pieczę nad skrzyniami sprawował majordomus Kacper Michalski. (...) Prócz sreber znalazł się tam „Rejtan”, „Batory pod Pskowem” oraz jedwabny, perski kobierzec z XVI wieku (...), tzw. wilanowski... (...); ...prof Lorentz wątpił [w 1985 w czasie rozmowy z J. Jaruzelskim], by dywan wilanowski gdzieś przetrwał. Natomiast Izabella Radziwiłłowa [żona Edmunda, syna Janusza Radziwiłła], z którą rozmawiałem m.in. w kwietniu 1988, w jej domu na Sadybie, twierdziła z przekonaniem, że Michalski ze skrzyniami został zabrany przez NKWD do Szepietówka.*
50. M. Matwijów, *Ewakuacja zbiorów polskich ze Lwowa w 1944 r.*, „Rocznik lwowski” 1995-96, Warszawa 1996. Artykuł opublikowany na stronie internetowej: www.lwow.com.pl/rocznik/95-96/ewakuacja.html (25 III 2009 roku).
51. Informacje o zawartości akt Komisji Badawczej przy Ambasadzie RP w Bukareszcie – kserokopiach dokumentów ze zbiorów Polish Institute and Sikorski Museum w Londynie, znajdujących się w archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie (sygn.ks.nab.849), autor zawdzięcza Pani Krystynie Łubieńskiej – Głównemu Inwentaryzatorowi Zamku Królewskiego. Wśród akt wymienić należy: Sprawozdanie o ewakuacji Zamku Królewskiego, podpisane przez dr Piotra Igelskiego, protokół z przesłuchania zarządcy Zamku B. Kupścia, relację Stanisława Rządковского, zarządzającego zamkiem w Spale i relację Leona Blumensztoka. Wynika z nich, iż z Zamku Królewskiego do Olyki przetransportowano: Modlitewnik królowej Bony, szablę koronacyjną i berło Stanisława Augusta, dwa obrazy Matejki (Rejtan i Batory), dywan „wilanowski”, a ponadto „jeden gobelin z XVII wieku” i „stary dywan Khorosan” (bez wzmianki o herbach Chaleckiego) a także „7 skrzyń srebrnych nakryć stołowych” i „3 skrzynie platerów” ze Spaly.
52. AAN, zespół Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie, sygn. 387/60, *Strefa amerykańska – różne. Załącznik do pisma Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Biura Rewindykacji i Odszkodowań z 3 września 1948 r.*
53. Ibidem, *Pismo Orreina R. McJunkiusa z 28 IX 1948 r.* (Chief – Reparations and Restitution Branch, Office of Military Government for Germany/US/ Property Division); *It is possible that item No 11 on the list of Decorative Art is identical with a carpet recently discovered at the Munich Collecting Point and is now in the process of being estilded.*



1. Zdjęcie centralnej części dywanu wilanowskiego zamieszczone w publikacji: Tadeusz Mańkowski - „Orient w polskiej kulturze artystycznej”, tablica barwna III



2. Zdjęcie czarno-białe przedstawiające dywan w całej okazałości, zamieszczone w czasopiśmie: „Sztuki Piękne 1932 r.”, rocznik VIII, nr 8-9, w artykule Emila Wierzbickiego „O kobiernictwie perskiem” - s. 235, Ryc. Nr 5. *Dywan, tak zwany Willanowski, jedwabny na osnowie bawełmianej. 'Kashan (Keszan)'. Wiek XVI.* Wymiar: 7,60x3,50 m. Właśc.: Rząd RP., Warszawa.